

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8742,Kilka-tysiecy-osob-potrzebuje-pilnej-pomocy-dziekujemyzawolnosc.pl.html>

03.03.2026, 05:27

Kilka tysięcy osób potrzebuje pilnej pomocy - [dziekujemyzawolnosc.pl](https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8742,Kilka-tysiecy-osob-potrzebuje-pilnej-pomocy-dziekujemyzawolnosc.pl)

22.01.2013

Dokładnie w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej z prezesem IPN dr. Łukaszem Kamińskim spotkali się przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń zajmujących się pielęgnowaniem pamięci i opieką nad osobami zaangażowanymi w Solidarność i w opozycję antypeerelową, szczególnie po 1976 roku.

Joanna Frankiewicz reprezentowała Fundację Wspólnota Pokoleń, Edward Nowak – Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Przemysław Miśkiewicz – Stowarzyszenie Pokolenie i Fundację Wdzięczności, Jacek Górski – Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej, Wojciech Borowik – Stowarzyszenie Wolnego Słowa. Poinformowano o powstaniu inicjatywy [dziekujemyzawolnosc.pl](https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8742,Kilka-tysiecy-osob-potrzebuje-pilnej-pomocy-dziekujemyzawolnosc.pl). Jej celem ma być pomoc ludziom, których działalność przyniosła Polsce i Polakom wolność, a którzy dziś znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej.

- Mamy dług wdzięczności i chcemy go spłacić – powiedział prezes IPN Łukasz Kamiński. Odwołujemy się do wszystkich, zwłaszcza do młodego pokolenia, które wolność otrzymało w darze. W całej Polsce, szczególnie w małych miejscowościach, żyją ludzie zapomniani i opuszczeni. Kiedyś, w czasach PRL, nie zawahali się. Poświęcając swoje zdrowie, karierę, często również życie osobiste, podjęli walkę z antydemokratycznym systemem. Według bardzo prowizorycznych obliczeń liczba osób potrzebujących natychmiastowej pomocy sięga kilku tysięcy.

Spotkanie nie przypadkiem odbyło się 22 stycznia, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Dr Łukasz Kamiński w swoim wystąpieniu i opublikowanym przez wtorkowe media apelu zwrócił uwagę na troskę i szacunek, z jaką władze i społeczeństwo II RP otoczyło powstańców styczniowych. – Dziś wielu bohaterów walki o wolność zostało zapomnianych – napisał prezes IPN.

- Przez ponad dwadzieścia lat wolnej Polski zapomnieliśmy o tych ludziach – powiedział Wojciech Borowik – i dziś musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy Rzeczypospolita Polska ma być budowana na etosie esbecko-pezetpeerowskim, czy opozycyjnym. Państwo powinno się tym ludziom odwdziżyć.

Dotychczas podejmowane działania są daleko niewystarczające. Instytucje społeczne, fundacje, stowarzyszenia środowiskowe nie są w stanie zaspokoić rosnących z czasem potrzeb. Również podejmowane działania prawne nie są na miarę potrzeb. Na spotkaniu w IPN padały drastyczne przykłady ludzi, których rodzin nie było nawet stać na opłacenie ich ostatniej drogi.

- Nie jest proste znalezienie formuły pomocy prawnej – mówili uczestnicy spotkania. Nie powinna być ona skierowana do wszystkich uczestników opozycji antytotitarnej, lecz tylko do tych najbardziej potrzebujących. Wojciech Borowik zaproponował stworzenie fundacji publicznej, której wiarygodność podkreślałoby państwo. -- To nie może być pomoc doraźna, potrzebne jest rozwiązanie systemowe.

Edward Nowak z Krakowa podkreślał, że nie chodzi tylko o materialny wymiar pomocy. Ważne jest również przywrócenie znaczenia słowu Solidarność. Łukasz Kamiński mówił, że bohaterowie sprzed niewielu lat żyją niejednokrotnie w całkowitym zapomnieniu.

Uczestnicy spotkania zaapelowali za pośrednictwem dziennikarzy do ludzi dobrej woli o przyłączenie się do inicjatywy dziekujemyzawolnosc.pl. Nie pozwólmy, aby ludzie, którym zawdzięczamy tak wiele, pozostali bez wsparcia – argumentowali.

Podziękujemy za wolność

II Rzeczpospolita postawiła powstańców styczniowych na piedestale. Dziś wielu bohaterów walki o wolność zostało zapomnianych, liczni potrzebują wsparcia.

150. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego skłania ku refleksji nie tylko nad samą insurekcją, lecz także nad losami jej uczestników. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości żyjących weteranów traktowano jak narodowych bohaterów. Uhonorowano ich stopniami oficerskimi, zapewniono (także wdowom i wdowcom) dożywotnie utrzymanie. Potrzebujący mogli liczyć na opiekę w specjalnie powołanych placówkach.

Nie mniej ważny był okazywany im powszechnie szacunek. Rozpoznawanym dzięki charakterystycznym mundurom powstańcom salutowali nie tylko harcerze, lecz także żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. Zapraszano ich na wszelkie uroczystości państwowe, byli stałymi gośćmi szkół. W tysiącach polskich domów do dziś powtarzane są opowieści o spotkaniach z weteranami, w wielu zachowały się dokumentujące je fotografie.

Dziś powtórzenie tamtych doświadczeń nie jest możliwe. Nie może nas to jednak zwalniać z odpowiedzi na pytanie, czy zrobiliśmy wszystko, by spłacić dług wobec tych, którzy wywalczyli naszą wolność?

Po 1989 roku uprawnienia kombatanckie uzyskało wiele osób wcześniej ich pozbawionych, umożliwiono uzyskanie odszkodowania za bezprawne represje. Ufundowano wiele pomników i tablic pamiątkowych. Powstają coraz to nowe książki i filmy dokumentalne, przypominające dzieje całych środowisk i pojedynczych osób. Rosną szeregi odznaczonych kombatanów i działaczy opozycji.

Nie oznacza to jednak, że nie pozostało nic do zrobienia. Prawo do rekompensaty za doznane represje nie obejmuje wszystkich. Nie powiodły się dotychczasowe próby ustanowienia świadczeń dla znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej uczestników opozycji po 1956 roku. Dokonania wielu osób zostały zapomniane, nawet w ich najbliższym otoczeniu.

Tymczasem rośnie grupa osób potrzebujących pomocy. Przez lata płacono wysoką cenę za odwagę stawienia oporu dyktaturze. Płacono więzieniem, pozbawieniem pracy i możliwości rozwoju, przymusową emigracją, utratą zdrowia, niekiedy także rodziny. Wiele osób do dziś odczuwa skutki represji. Inni znaleźli się w trudnej sytuacji na skutek różnych zdarzeń losowych. Wszyscy zasługują na naszą pamięć, a w razie potrzeby także na pomoc. Dotychczasowe działania różnych środowisk i organizacji nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Bolesny kontrast dla losu wielu dawnych opozycjonistów stanowi sytuacja ich prześladowców. Mimo obniżenia emerytur funkcjonariuszom UB i SB wciąż wiedzie się im znacznie lepiej, niż ich ofiarom.

Nie pozwólmy, aby ludzie, którym zawdzięczamy tak wiele, pozostali bez wsparcia. Dużo może

jeszcze uczynić państwo, wiele możemy osiągnąć działając społecznie. Zapraszam do współdziałania - www.dziekujemyzawolnosc.pl.

Łukasz Kamiński
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Dziękujemy ZA WOLNOŚĆ



Na zdjęciu od lewej: Edward Nowak, Przemysław Miśkiewicz, Łukasz Kamiński, Wojciech Borowik i Jacek Górski



Prezes IPN dr Łukasz Kamiński wyraził nadzieję, że do idei podziękowania za wolność uda się przyciągnąć wiele środowisk, instytucji i osób



Edward Nowak ze Stowarzyszenia Sieć Solidarności z goryczą zauważył, że przez dwadzieścia lat zapomnieliśmy o najważniejszych wartościach. - Przyszedł czas na przywracanie pamięci - powiedział.